ROLNIK



Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego", poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 32 | Wąbrzeźno, dnia 26 lipca 1930 r. | Rok II

Pomyślne perspektywy dla polskiego przemysłu drzewnego.

Jedną ze spraw szczególnie aktualnych w okresie złej konjunktury gospodarczej kraju jest zagadnienie eksportu drzewnego. Przemysł drzewny w większym bodaj stopniu niż jakikolwiek inny, sprzedaje swe wytwory na rynkach zagranicznych. Według obliczeń, niedawno przeprowadzonych, 46% wytworzonego w Polsce drewna tartego, 66% mebli giętych, 46% dykty wytworzonej w Polsce, wywieźliśmy w roku ubiegłym zagranicę. Cyfry te, dla ostatniej zwłaszcza grupy, uznać należy raczej za zbyt niskie, niż za zbyt wysokie.

Polski eksport drzewny rósł stale aż do roku 1927-go, gdy osiągnął poziom naprawdę imponujący, niezbyt wiele pozostają w tyle za eksportem Szwecji i Finlandji, a zatem krajów, których bogactwa leśne są główną podstawą dobrobytu ludności. Od tej chwili nasz eksport drzewny spada zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Wartość eksportu, która w r. 1928 obniżyła się tylko nieznacznie w stosunku do poprzedniego okresu, spadła za to bardzo silnie w roku następnym. Jest to wynik ruchu cen, które w r. 1928, zwłaszcza w pierwszej jego połowie, wzrastały, aby następnie, w szczególności pod koniec roku ubiegłego, spaść bardzo silnie.

Zasadniczej przyczyny kurczenia się wywozu szukać należy w zmniejszaniu się ilości surowca, jaką rozporządza przemysł. W latach powojennych rąbaliśmy zbyt wiele, aby to niszczenie lasów nie miało się odbić w następnych. Plany ministerstwa rolnictwa wykazują z roku na rok coraz mniejszy etat rębny, jednocześnie stałe polepszanie się ochrony lasów kładzie kres dewastacji.

Jeśli produkcja surowca spadła od roku 1927, to spożycie drewna w Polsce rośnie aż do końca roku ubiegłego. Tem szybciej zatem zmniejsza się nadwyżka, jaką rozporządzamy dla eksportu. Do tych czynników dołączyła się pod koniec roku 1929 niepomyślna konjunktura na międzynarodowym rynku drzewnym. W roku 1929 Polska zajmowała czwarte miejsce w europejskim eksporcie drzewnym, zepchnięta na nie w ostatnich latach przez Rosję, która zajęła trzecie miejsce za Finlandją i Szwecją.

Wśród poszczególnych grup eksportu największe znaczenie ma surowiec tartaczny oraz drewno tarte. Bardzo poważne znaczenie ma stosunek, jaki zachodzi między eksportem drewna surowego, a tarcicą. Powszechnie znana zasada polityki ekonomicznej mówi, że dążyć należy do możliwie daleko idącego przerobu towaru w kraju. Dla porównania musimy przeliczyć ilości wyeksportowanego drewna tartego na surowiec, zależny od ich wyrobu. Zastosujemy powszechnie używany współczynnik, licząc, że do wyrobu 1 tonny tarcicy potrzeba 1,4 tonny surowca. Po takiem przeliczeniu otrzymamy, że w roku 1927 — 65,2% surowca tartacznego przetarto w kraju, wywieziono zaś około 35%, by je następnie przetrzeć zagranicą. Odsetek drewna przetartego w kraju wzrasta w roku 1928 do 67,2%, zaś w roku 1929 do 72,9%.

Pierwsze cztery miesiące roku bieżącego wskazują dalszy bardzo szybki wzrost, pozwalający się spodziewać, że odsetek ten dla całego okresu rocznego wynosić będzie od 75 do 80%. Zjawisko to uznać musimy za bardzo pomyślne, ograniczenie naszego wywozu dotyka bowiem w pierwszym rzędzie nie przemysł krajowy, lecz zaopatrzenie obcego przemysłu w nasz surowiec. Tartaki polskie zdały zatem dość pomyślnie egzamin dojrzałości przemysłowej. Jest to tembardziej godne uwagi, że od roku 1928 odzyskuje swe dawne pierwszorzędne znaczenie rynek niemiecki, ograniczany w ciągu kilku lat przez angielski rynek drzewny. Niemcy zaś, jak wiadomo, są importerami surowca na wielką skalę, czemu sprzyja bardzo wybitnie ich polityka celna.

Wśród wytworów gospodarki leśnej w ostatnich trzech i pół latach najsilniej ucierpiały kopalniaki, co pochodzi stąd, że w latach 1925—1927 posiadaliśmy znaczne ilości drewna zepsutego, t. zw. sówkowego, które nadawało się do przerobu jedynie na kopalniaki. Poważnie ucierpiał również wywóz wyrobów bednarskich, ze względu na niepomyślną konjunkturę na rynkach europejskich. Natomiast

wywóz podkładów kolejowych oraz słupów telegraficznych po niepomyślnym okresie roku 1928 zaznacza się tendencją wzrostu. Zmniejszenie się, jakkolwiek powolne, wykazuje papierówka.

Wśród wyrobów gotowych największe znaczenie posiada dykta. Wywóz jej rośnie nieustannie, jakkolwiek pogorszenie się sytuacji gospodarczej w całym niemal świecie wpłynęło na zmniejszenie tempa wzrostu eksportu dyktowego. Wynosił on w roku 1927 — 21,5 tys. ton, w roku 1928 — 31,7 tys. ton, w 1929 — 36,7 tys. ton.

Rok bieżący w ciągu pierwszych czterech miesięcy wykazał lekki wzrost w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym. Podobnie stały wzrost wykazuje eksport mebli giętych, który również rozwija się pod wpływem rosnącego zapotrzebowania na całym świecie.

Nasze fabryki dykty, mebli giętych i ozdobnych, parkieciarnie, oraz różnorodne zakłady przemysłowe, których liczba i przedmiot produkcji stale się rozrastać będą, mogły więc znaczną część swej wytwórczości ulokować na rynkach obcych. W związku z tem staje się rzeczą niezmiernie ważną rozbudowa przemysłu drzewnego uszlachetniającego. Wywóz wyrobów możliwie uszlachetnionych, któremu sprzyjają naturalne warunki ekonomiczne, winien być naczelnem hasłem eksportowej polityki drzewnej.

B. W.

Nowa umowa zbożowa polsko-niemiecka.

Podpisana ostatnio umowa z Niemcami w sprawie eksportu żyta odbiega nieco w postanowieniach swych od poprzedniej umowy zbożowej polsko-niemieckiej.

Przedewszystkiem nowa umowa zawarta została na okres od 15 lipca rb. do 1 sierpnia 1931 r., a więc na cały rok gospodarczy w rolnictwie. Dlatego też przypuszczać należy, że umowa ta wyda naogół dodatnie rezultaty zarówno dla eksportu polskiego, jak i dla podniesienia cen żyta na rynku wewnętrznym. Umowa poprzednia nie spełniała swych zadań, gdyż nie zdołała zapobiec zniżce cen na rynkach, importujących nasze zboże, jak również w Niemczech i w Polsce. Jednak opinja sfer rolniczych obu krajów wypowiedziała się za odnowieniem umowy, uważając, że umowa poprzednia nie przyniosła pozytywnych wyników, gdyż była zawarta dopiero w drugiej połowie roku gospodarczego w rolnictwie.

Dawna umowa przewidywała, że z premij wywozowych, udzielanych przez Polskę, bądź przez Niemcy, korzystać będą tylko transporty żyta, sprzedawane przez tę komisję mieszaną polsko-niemiecką w Berlinie, względnie zarejestrowane przez tę komisję tranzakcje terminowe wcześniej zawarte. Zawarcie nowej umowy przed rozpoczęciem roku gospodarczego w rolnictwie pozwoliło na skreślenie przepisu o rejestracji kontraktów. W ten sposób w całej rozciągłości doprowadzono do skoncentrowania sprzedaży żyta eksportowego z Polski i z Niemiec w komisji mieszanej w Berlinie. Premje wywozowe wydawane być mają według nowej umowy tylko przy wywozie żyta sprzedanego przez komisję polsko-niemiecką. Pozatem oba rządy zobowiązały się, że wszelkie sprzedaże eksportowe żyta, dokonywane przez organizacje handlowe, w których partycypuje państwo, będą przechodziły również przez komisję polsko-niemiecką.

Skład komisji polsko-niemieckiej został powiększony z 6 do 8 członków, po 42 z każdej strony. Siedzibą komisji pozostał w dalszym ciągu Berlin.

Prowizja pobierana przez komisję została zmniejszona z 45 gr. do 22 gr. od 100 kg. Prowizję tę jednak komisja ma prawo podwyższyć w razie potrzeby najwyżej o 6 gr. od 100 kg.

Podział kontyngentów pozostał ten sam, to znaczy na Polskę przypada 40%, a na Niemcy 60%. Dalsze jednak przepisy, określające udział obu państw w dziennych sprzedażach, dają Polsce praktyczne możliwości podniesienia przypadającej na nas kwoty. Według tych przepisów, w pierwszej połowie roku gospodarczego, t. zn. od sierpnia rb. do lutego rb. ustalono średnią sprzedaż przez komisję polsko-niemiecką na 8000 ton. Jeżeli sprzedaż dzienna nie przekroczy tej kwoty, ilości sprzedane dzielą się pomiędzy oba kraje w równym stosunku, jeżeli zaś dzienna sprzedaż będzie większa, to nadwyżka dzieli się na 70% dla Niemiec i 30% dla Polski. Przepisy te są dość dogodne dla strony polskiej, gdyż naogół dzienne sprzedaże komisji nie będą prawdopodobnie przekraczały 8.000 ton, wobec czego faktyczny nasz udział w ogólnym kontyngencie wywozowym powinien wynieść więcej ponad ustaloną kwotę 40%. W celu usunięcia spekulacji na zwyżkę lub zniżkę cen ustalono zasadę, że rozrachunki, dotyczące udziału obu krajów w ogólnym eksporcie, będą zamykane w okresach dwumiesięcznych. Gdyby więc Niemcy ograniczyły swój wywóz w jednym miesiącu, to muszą starać się o wyrównanie zaległości w miesiącu następnym. Gdyby bowiem zaległości te nie zostały do tego czasu wyzyskane,, to niewyczerpane saldo nie może być przeniesione na następny okres dwumiesięczny. Ponadto nowa umowa przewiduje, że dla pokrywania niewyzyskanych kwot w poprzednim miesiącu, można przeznaczać nie więcej jak 20% ogólnej dziennej sprzedaży. Pozostałe więc 80% dzieli się między oba kraje w stosunku ustalonym powyżej. Postanowienie to jest dla Polski bardzo ważne, gdyż Niemcy nie będą mogły zahamować całkowicie naszego wywozu, który w ten sposób ma zapewnioną stałość i ciągłość.

Dla drugiej połowy roku gospodarczego, a więc od lutego do sierpnia 1931 r. dzienną sprzedaż ustalono na 6.000 ton, do której to kwoty oba kraje partycypują w 50 proc., a przy sprzedaży dziennej wyższej ponad 6.000 ton, nadwyżka dzieli się na 70 proc. dla Niemiec i 30 proc. dla Polski. Zmieniono również przepisy i podwyższania cen w tym kierunku, że na żądanie jednej ze stron komisja ma prawo obniżyć ceny o 5 proc., w wypadku gdy ogólna suma sprzedaży będzie wynosiła w ciągu 10 dni w pierwszej połowie roku gospodarczego mniej niż 30, a w drugiej połowie — mniej niż 25.000 ton. Podwyższenie natomiast cen o 5 proc. musi nastąpić na żądanie jednej ze stron w tym wypadku, jeżeli w ciągu dni 10 ogólna sprzedaż w pierwszej połowie roku gospodarczego wyniesie więcej niż 40, a w drugiej — więcej niż 30 tys. ton.

Pozatem wstawiono do nowej umowy niezmiernie ważny dla rozwoju stosunków handlowych bezpośrednich między Polską, a państwami importującemi przepis, ustalający zasadę, że komisja mieszana dołoży starań, aby żyto sprzedawać wyłącznie na bezpośrednie rynki zbytu, a więc porty krajów odbiorczych. Gdyby jednakże zaszła konieczność sprzedaży na granicy, względnie w portach Niemiec lub Polski, to komisja według nowej umowy może sprzedawać żyto w tych warunkach tylko tym firmom, które zobowiążą się przedstawiać kontrakty komisji dla kontroli, dotyczące dalszej sprzedaży, nabytej od komisji ilości zboża. Kontrola ta będzie miała na celu badanie, czy transakcje dokonywane przez te firmy nie kolidują z ogólną polityką cen komisji polsko-niemieckiej.

W sprawie wywozu żyta z Polski i z Niemiec przez granicę lądową pozostawiono dawne postanowienia, precyzując ściślej pojęcie południowej granicy Polski dla wywozu żyta. Objęto więc nią nietylko granicę Małopolski, ale również i część granicy Górnego Śląska. Skreślono ponadto zastrzeżenie, na mocy którego wywóz zboża z Polski przez granicę południową, względnie przez granicę polsko-łotewską przybrać może zbyt duże rozmiary, wprowadzono do umowy dodatkowy przepis, przewidujący możliwość ponownego badania tej kwestji na podstawie doświadczeń, jakie w tym zakresie dadzą pierwsze miesiące nadchodzącego roku gospodarczego.

Umowa może być rozwiązana przez wypowiedzenie na 14 dni naprzód przez jedną ze stron w trzech wypadkach, a mianowicie: jeżeli komisja stwierdzi, że zachodziły wypadki premjowania żyta wywożonego przez jeden lub drugi kraj poza komisją polsko-niemiecką; w razie gdyby w jednym kraju zostały zawieszone premje wywozowe, wskutek czego możliwy byłby nieograniczony wywóz żyta; wreszcie gdyby wpływ premij wywozowych na ceny wewnętrzne w jednym bądź w drugim kraju okazał się tak znikomy, że nie wystarczałby dla uniemożliwienia niepremjowanego wywozu. Z.

Stałe kursa mleczarskie.

Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Liskowie Kaliskim.

10-cio tygodniowy kurs przeszkolenia kierowników mleczarni.

Wydział Spółdzielczości Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych podaje do wiadomości, iż następny kurs mleczarski dla przeszkolenia kierowników mleczarń rozpocznie się dnia 15 września 1930 roku.

Opłata za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (10 tygodni) wynosi 250 złotych (dwieście pięćdziesiąt złotych), z których 150 zł. zgóry, resztę po 50 zł. w 2-ch ratach miesięcznych, oraz wpisowe w sumie 10 zł. jednorazowo.

Kandydaci zgłaszający się na kurs muszą się wykazać świadectwami: odbytej służby wojskowej (względnie zwolnieniem), ukończenia szkoły powszechnej (w zakresie 7-miu oddziałów), conajmniej 2-letniem kierownictwem mleczarni, świadectwem moralności, wystawionem przez miejscowego proboszcza, lub urząd gminy, oraz świadectwem lekarskiem, stwierdzającem stan zdrowia kandydata. Wyżej wymienione świadectwa w oryginale lub uwierzytelnionych odpisach wraz z metryką urodzenia i podaniem należy składać do Wydziału Spółdzielczości Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kół Rolniczych w Warszawie, ulica Kopernika 30 za pośrednictwem Oddziału Związku Rewizyjnego, do którego spółdzielnia należy, najpóźniej do dnia 1-go sierpnia 1930 roku.

W podaniu należy wymienić datę i miejsce urodzenia, życiorys oraz dokładny adres pocztowy, Zakwalifikowani kandydaci będą zawiadomieni o przyjęciu na kurs przed 1 września 1930 r.

Przybywający na kurs winni przywieźć ze sobą pościel, siennik, ubranie do pracy, 2 białe fartuchy z rękawami oraz trepy na drewnianych podeszwach.

Komunikaty Instruktora Rolnego P. T. R.

DO ZARZĄDÓW KÓŁEK ROLNICZYCH.

Niniejszem podajemy do wiadomości Zarządów Kółek Rolniczych P. T. R., że Wydział Sekcji Przysposobienia Rolniczego przystępuje do zawiązywania Sekcji Przysposobienia Rolniczego, uprawy pszenicy ozimej i uprawy żyta na rok gospodarczy 1930/31.

Kółka Rolnicze P. T. R., które życzą sobie zawiązać sekcję Przysposobienia Rolniczego uprawy pszenicy ozimej lub uprawy żyta, winny według niżej podanego wzoru formularz, wypełniony i podpisany przez Zarząd Kółka, przesłać do Instruktorjatu P. T. R. Wąbrzeźno, Przemysłowa 1, najpóźniej do dnia 15 sierpnia r. b.

Dla uniknięcia nieporozumień przy przesyłaniu deklaracji przypominamy, że:

1) Każdy młody rolnik może przystąpić tylko do jednego konkursu, t. j.: albo do uprawy pszenicy, albo do uprawy żyta.

2) Sekcja Przysposobienia Rolniczego winna się składać przynajmniej z 6 młodych rolników, a nie więcej jak 15.

3) Przy przesyłaniu deklaracji o zawiązaniu się sekcji Przysposobienia Rolniczego do Instruktorjatu P. T. R. należy podawać, kogo z członków Kółka Rolniczego Zarząd proponuje na Patrona Sekcji, przodownika i zastępcę.

Zaznaczamy, że młodzież rolnicza, biorąca udział w tegorocznych konkursach, może się zapisywać do Sekcji uprawy pszenicy i sekcji uprawy żyta, ponieważ konkurs pszenicy i uprawy żyta liczy się na rok 1930/31.

Sądzimy, że dotychczasowe rezultaty prac Sekcji Przysposobienia Rolniczego P. T. R. na Pomorzu będą dla Zarządów Kółek Rolniczych dostateczną zachętą do dołożenia starań, aby jaknajwiększa ilość młodych rolników wzięła udział w konkursach uprawy pszenicy ozimej i uprawy żyta.

Prosimy o spieszne nadsyłanie zgłoszeń, gdyż ilość Sekcyj jest ograniczona.

Do
Wydziału Przysposobienia Rolniczego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego przez Instruktorjat i Sekretarjat Powiatowy P. T. R. w Wąbrzeźnie.

Niżej podpisani młodzi rolnicy (rolniczki) Kółek Rolniczych P. T. R. . . . . pragną zawiązać Sekcję Przysposobienia Rolniczego i przystąpić do konkursu:

uprawy . . . .
hodowli . . . .

Nr.	Imię i nazwisko	Wiek	Przestrzeń gosp. ojca	Wykształcenie	Adres

Przodownikiem (przodowniczką) Sekcji wybrano . . . .

Zastępcą przodownika (przodowniczki) Sekcji wybrano . . . .

Na patrona sekcji proponuje się . . . .

CHOLERA — ROŚLIN...

Od kilku dni na terenie gór Albańskich i Kampanji panuje we Włoszech ożywiona praca, gdyż właściciele winnic starają się za wszelką cenę uratować tegoroczne zbiory winogron przed zarazą. Zalała ona całkowicie olbrzymie tereny winnic w Albano, Aricci, Ganzono, Nemi, Rocca di Pappa, Marino i Castel Gandolfo.

Zaraza ta zwana „perenospor" a popularnie „cholera-roślina" już w 50 proc. zniszczyła zupełnie zawiązki winogron, a ponieważ żadne środki zaradcze narazie nie pomagają, zapowiada się więc klęska. Cały bowiem dobrobyt mieszkańców tamtejszych polega na produkcji wina, która wynosiła dotąd kilkanaście miljonów litrów rocznie.

7-TYSIĘCZNA ARMJA W WALCE Z MOSKITAMI.

Wielkiem niebezpieczeństwem dla Rio de Janeiro są moskity, które roznoszą zarazki straszliwej choroby zwanej „żółtą febrą".

Władze miejskie bardzo dbałe o zdrowotność utrzymują 10-tysięczną służbę podzieloną na okręgi, która walczy z moskitami.

Rozmnażają się one tylko w wodzie stojącej, walka więc polega na tem, że urzędnicy stale wizytują każdy dom, badając starannie, czy gdzieś nie pozostawiono wody stojącej dłużej jak kilka dni.

W ostatnich dniach odbył się na boisku S. Christowam w Rio, w obecności władz departamentu zdrowotności publiczny przegląd 7-tysięcznej armji „gnębicieli moskitów".

w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23 VII. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	19,80—20,10
Pszenica	38,00—41,00
Jęczmień zw.	19,50—22,00
Jęczmień brow.	00,00—00,00
Owies	22,00—23,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work.	73,50—77,50
Otręby żytne	13,50—14,50
Otręby pszenne	16,00—17,00

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 22 VII. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) wytuczone pełnomięsiste	118—122
b) tuczne mięsiste	110—124
c) nietuczne dobrze odżywione . . .	94—100
d) miernie odżywione	————

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	120—124
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	100—116
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	————
d) miernie odżywione krowy i jałówki . . .	96—10
e) licho odżywione krowy i jałówki	80— 8

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	150—160
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki .	140—146
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . .	130—136
d) liche ssaki	110—120

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . .	130—136
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	112—116
c) miernie odżywione skopy i owce	————

ŚWINIE.

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	200—206
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	194—198
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	188—190
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176 184
f) maciory i późne kastraty	170—182